

*Jakub Wyszumulek*

## Testamenty jako narzędzia władzy. Wnioski z analizy późnośredniowiecznych krakowskich testamentów

**Abstrakt:** W artykule przedstawiono problem funkcjonowania późnośredniowiecznych testamentów mieszczańskich jako narzędzi władzy oraz wpływu, jaki te akty wywierały na relacje społeczne i ekonomiczne w mieście. Władzę zdefiniowano jako możliwość posługiwania się zgodnie z własną wolą określonymi zasobami, wpływania na relacje z innymi osobami oraz kontrolowania ich postępowania. W pierwszej części zaprezentowano genezę testamentu średniowiecznego i jego adaptację na gruncie praktyki prawnej w późnośredniowiecznym Krakowie. W tym kontekście omówiono wpływ testamentów na stopniowe poszerzanie prawa jednostki do dysponowania swymi dobrami. W drugiej części artykułu wskazano przykłady wykorzystania testamentów do wywierania wpływu na innych i kształtowania stosunków z nimi. W podsumowaniu zaprezentowano argumenty przemawiające za uwzględnieniem konceptu władzy w badaniach nad testamentami.

**Abstract:** The article explores the problem of late medieval last wills as instruments of power and of the impact they had on social and economic relations in a town. Power is defined as an ability to dispense certain resources according to one's own wish, to influence an individual's relations with other people and to control others' conduct and behaviour. First, the origin of the medieval last will and its adoption in the legal practice of late-medieval Cracow is described, showing the impact of last wills on the gradual extension of an individual's right to dispense their own property. In the latter part of the paper, the use of last wills to influence other people and to shape relations with them is discussed on the basis of multiple examples. The conclusion presents arguments for employing the model of power in studying last wills.

**Słowa kluczowe:** testamenty, władza, kontrola, prawo, Kraków, średniowiecze

**Key words:** last wills, power, authority, control, law, Cracow, Middle Ages

I. Wstęp. II. Testament jako narzędzie władzy. 1. Władza ekonomiczna.  
2. Władza społeczna. III. Podsumowanie

### *I. Wstęp*

Późnośredniowieczne testamenty zachowały się w księgach miejskich dużych, średnich, a sporadycznie również małych miast i miasteczek z terenów Europy Środkowo-Wschodniej. Ich obecność w rejestrach np. Krakowa<sup>1</sup>, Pragi<sup>2</sup>, Bratysławy<sup>3</sup>, Gdańska<sup>4</sup>, Poznania<sup>5</sup>, Siera-

<sup>1</sup> Wyszumulek J. 2015; Piwowarczyk E. 2010.

<sup>2</sup> Jišová K. 2007.

<sup>3</sup> Majorossy J. 1997.

<sup>4</sup> Możejko B. 2010.

<sup>5</sup> Grzelczak-Miłoś I. 2011.

dza<sup>6</sup>, Warszawy<sup>7</sup>, a nawet małej Pszczyzny<sup>8</sup> świadczy o dużym znaczeniu przypisywanym tym aktom przez ówczesnych mieszczan. Bogactwo informacji o członkach rodziny testatora, jego dobrach materialnych oraz czynionych legatach pobożnych skłaniało badaczy do traktowania testamentów przede wszystkim jako źródeł do lepszego poznania struktury rodziny mieszczańskiej<sup>9</sup>, życia codziennego i rozwarstwienia majątkowego w mieście<sup>10</sup>, a także charakteru pobożności mieszczańskiej<sup>11</sup>. Nie kwestionując zasadności tych kierunków badań, kładę nacisk na inny wymiar testamentów, który zwrócił moją uwagę w trakcie dotychczasowych studiów — wpływ tych aktów na przemiany społeczno-ekonomiczne oraz społeczno-kulturowe zachodzące w miastach w ciągu XIV i XV w. Uważam, że testamenty w znaczący sposób oddziaływały na poszerzenie zakresu indywidualnej kontroli mieszczan nad ich zasobami materialnymi, a w związku z tym kształtowały również relacje społeczne w mieście. Moim zdaniem rola ta jest na tyle istotna, że uzasadnia przyznanie testamentom miana „narzędzi władzy”<sup>12</sup>.

Władza rozumiana jako zdolność podmiotu do intencjonalnego kształtowania otaczającej go rzeczywistości jest zjawiskiem uniwersalnym. Według Johna Scotta jest ona podstawą idei ludzkiego sprawstwa, „W najogólniejszym znaczeniu władza oznacza wywoływanie skutków, czyli jest formą związku przyczynowego”<sup>13</sup>. Jest ona poniekąd cechą wszystkich organizmów żywych, które wykorzystują świat nieożywiony i inne organizmy w celu zapewnienia sobie schronienia, pożywienia i przedłużenia gatunku. W węższym sensie, ograniczonym do świata człowieka, badania nad pochodzeniem i naturą władzy to jeden z najstarszych i najważniejszych problemów nauk społecznych i humanistycznych. Były one obiektem refleksji wielkich umysłów od Platona i Arystotelesa, przez św. Augustyna, Machiavellego, Hobbesa i Webera. Dociekania te skupiały się wokół natury rządów, prawa i sprawiedliwości w systemach społeczno-politycznych. Do dzisiaj brak jednak jednej powszechnie akceptowalnej definicji władzy<sup>14</sup>. Samo słowo władza jest często zamiennie stosowane m.in. z pojęciami wpływ i kontrola, ale też z innymi, uzależnionymi od języka, którym się dany uczoney posługuje<sup>15</sup>. Bez względu na to, przy którym terminie pozostaniemy, w badaniach społecznych najczęściej przyjmuje się, że władza oznacza możliwość kierowania działaniami innych ludzi lub dysponowania zgodnie ze swą wolą określonymi zasobami np. dobytkiem, wiedzą, przedmiotami osobistymi, nieruchomościami itp.<sup>16</sup> Tym samym podmioty obdarzone władzą są czynnymi aktorami relacji ze światem, zaś podmioty jej pozbawione stają się jedynie biernym obiektem woli innych. Władza, niezależnie od swej natury i pochodzenia, zwykle nie jest absolutna. W związku z tym mamy do czynienia z różnymi zakresami władzy, co bezpośrednio wiąże się również ze strukturą hierarchii w danym społeczeństwie. W rywalizacji o miejsce w tej strukturze ludzie starają się zapewnić sobie zasoby (materialne, kulturowe, społeczne, polityczne), które, o ile przekładają się bezpośrednio na poszerzenie wpływu jednostki na innych ludzi oraz dobra, spełniają tym samym funkcję narzędzi władzy.

<sup>6</sup> Sowina U. 1991.

<sup>7</sup> Testamenty. 2010.

<sup>8</sup> Wysmulek J. 2008.

<sup>9</sup> Klosterberg B. 1995; Ehrhardt R. 2001; Wysmulek J. 2011.

<sup>10</sup> Baur P. 1989; Bobowski B. 2011; Kubicki R. 2010; Moslerß-Cristoph S. 1998.

<sup>11</sup> Piwowarczyk E. 2010; Riethmüller M. 1994; Oliński P. 2008; Mrozowski 2010.

<sup>12</sup> *Tools of Power* to podtytuł angielskojęzycznego wydania pracy o testamentach krakowskich, Wysmulek J. 2021.

<sup>13</sup> Scott J. 2006, s. 7.

<sup>14</sup> Turner J. 2005.

<sup>15</sup> Dahl R. 1957.

<sup>16</sup> Wojciszke B. 2011.

Dla podjętego zagadnienia istotne jest, aby również w instrumentach prawa dostrzec formę narzędzia regulującego zakres władzy jednostek i określonych grup społecznych. Postrzeganie prawa z jednej strony jako niezmiennego, nieodłącznego, naturalnego porządku relacji międzyludzkich, z drugiej zaś jako pewnego abstrakcyjnego systemu reguł zapewniających porządek społeczny jest błędne, podobnie jak rozpatrywanie określonej praktyki społecznej wyłącznie z punktu widzenia jej legalizmu. Antropolodzy dawno już dostrzegli, że prawo jest elementem systemu kulturowego. Clifford Geertz metaforycznie podkreślał, że: „Prawo nie tyle porządkuje, ile definiuje. Ono nie tyle koryguje, ile czyni możliwym. Ramy znaczeń, które określa, są istotną siłą kształtującą ludzkie zachowanie i nadające mu znaczenie”<sup>17</sup>. Lawrence Rosen dodawał, że: „Prawo jest tak nierozłącznie splecione z kulturą, że ze względu na swe specyficzne możliwości najlepiej postrzegać je nie po prostu jako mechanizm regulacji sporów lub narzucania decyzji, nie wyłącznie jako artykulację zasad lub jako świadectwo zróżnicowanego zakresu władzy, i nawet nie jako reifikację wartości indywidualnych lub nadrzędnych przekonań, ale raczej jako ramy dla uporządkowanych relacji społecznych, porządek, który jest sam zależny od wszystkich innych wymiarów życia jego zwolenników”<sup>18</sup>. Jeśli więc prawo jest nieodłączną częścią kultury, musi być też, jak i sama kultura, zmienne, podatne na różne interpretacje oraz regulujące relacje władzy wśród ludzi.

Ze względu na funkcjonowanie testamentu w różnych systemach prawa<sup>19</sup> oraz zmienny w czasie sposób rozumienia testamentu średniowiecznego<sup>20</sup> współcześni badacze, którzy podjęli próbę zdefiniowania tych aktów, zmuszeni zostali do posługiwania się bardzo ogólnymi sformułowaniami. Na przykład Steven Epstein, który analizował bogaty zbiór testamentów ze średniowiecznej Genui, określił je w następujący sposób: „Testament był aktem uczynionym przez jednostkę w specyficznym czasie i miejscu, z osobistych pobudek”<sup>21</sup>. Tak szerokie wyjaśnienie niesie ze sobą jednak niewielką przydatność badawczą. Definicja testamentu sformułowana w pracy *Testamenty mieszczan krakowskich XIV–XV w.*: „darowizna dokonana przez jednostkę na rzecz innej osoby, grupy osób lub instytucji, skutkująca przeniesieniem praw do przekazywanej własności po śmierci tej jednostki”, oprócz testamentów *sensu stricto* obejmuje także wszelkiego rodzaju zapisy wzajemne między małżonkami oraz innego rodzaju *donationes mortis causa*<sup>22</sup>. Ponadto kładzie ona nacisk przede wszystkim na określenie grona odbiorców darowizn, nie uwzględnia jednak ich społecznych konsekwencji. Konsekwencje te, czyli konieczność wypełnienia woli zmarłego, widoczne są za to w definicji podanej przez Bartłomieja Groickiego w *Tytułach prawa majdeburskiego*: „Testament — to słowo łacińskie uczeni w prawie tak opisują: Jest dobrowolne a słuszne postanowienie, aby oświadczenie wolej naszej o tym, co chcemy, aby po naszej śmierci wypełniono było”<sup>23</sup>. Wedle Groickiego w połowie XVI w. testament rozumiany był przede wszystkim jako akt woli jednostki, który stawał się wiążący dla innych ludzi po śmierci tej osoby. To proste objaśnienie naprowadza nas na pewien kluczowy element relacji między wolą jednostki a jej usankcjonowanym prawnie wypełnieniem. Badając historię testamentów, powinniśmy dostrzec w tych aktach nie tylko spe-

<sup>17</sup> Geertz C. 1996. Tłumaczenie autora.

<sup>18</sup> Rosen L. 2006, s. 7. Tłumaczenie autora.

<sup>19</sup> Funkcjonowanie różnych form prawa spadkowego oraz testamentów w ramach tego prawa zostało już omówione przez wielu badaczy. Studia koncentrujące się na Królestwie Polskim to np.: Koranyi K. 1930; Prawo. 1985; Bobowski B. 2009; Sowina U. 2010; Mięka M. 2014.

<sup>20</sup> Badania nad ewolucją formy i treści późnośredniowiecznych testamentów krakowskich doprowadziły do opisu ich transformacji — od „testamentu kanonicznego” do „testamentu komunalnego”, por.: Wyszczepalski J. 2015, s. 69–79.

<sup>21</sup> Epstein S. 1984, s. 38.

<sup>22</sup> Wyszczepalski J. 2015, s. 16.

<sup>23</sup> Groicki B. 1954, s. 177.

cyficzną, bogatą w szczegóły z życia codziennego formę poszczególnych dokumentów, ale również ich społeczną funkcję, tj. narzędzie sprawowania kontroli i wywierania wpływu na otaczającą rzeczywistość.

Moje dotychczasowe badania pozwoliły na wyodrębnienie trzech przejawów władzy związanych z testamentami: a) władza ekonomiczna — poszerzenie kontroli nad dobrami; b) władza społeczna — wpływ na życie innych, zarówno w trakcie życia testatora, jak i po jego śmierci; c) władza polityczna — rywalizacja różnych osób (podmiotów) o sprawowanie kontroli nad spisywaniem, uwierzytelnianiem i egzekucją postanowień testamentarnych. Ten trzeci aspekt nie dotyczy zakresu władzy jednostki, poszerzanego za pomocą testamentów, lecz raczej jest dowodem wagi przywiązywanej do tych aktów w okresie ich rosnącego znaczenia i upowszechnienia w społeczeństwie miejskim. Ponieważ to zagadnienie zostało już omówione w innym artykule<sup>24</sup>, w tym tekście skupię się na testamencie jako narzędziu władzy ekonomicznej i społecznej.

Najpierw zaprezentowana zostanie geneza testamentu średniowiecznego i jego adaptacja na gruncie praktyki prawnej w późnośredniowiecznym Krakowie. W tym celu zebrane zostaną dotychczasowe ustalenia na temat związku między przyjęciem i upowszechnieniem testamentu w późnośredniowiecznym mieście, a stopniowym poszerzaniem się prawa jednostek do dysponowania swymi dobrami. Następnie omówione zostanie zagadnienie władzy nad innymi ludźmi, którą testamenty dawały poprzez zawarte w nich zapisy. W podsumowaniu zebrano i zaprezentowano argumenty za uwzględnieniem władzy jako istotnego czynnika w badaniach nad testamentami<sup>25</sup>.

## II. Testament jako narzędzie władzy

### 1. Władza ekonomiczna

15 czerwca 1358 r. w Krakowie „rajca Paszko, cierpiąc z powodu choroby, prosił, aby z bożą wolą niezwłocznie przybyło do niego dwóch rajców, przed którymi mógłby uczynić swój testament i ostatnią wolę. Przybyli do niego rajcy Piotr Winryk i Mikołaj Edeling, taką jego ostatnią wolę i testament spisany przez tego Paszka pod przysięgą i wiarą, zeznali [...]”<sup>26</sup>. Powyższą informację umieszczono na ostatnich kartach najstarszej krakowskiej księgi miejskiej. Następnie przytoczona została treść testamentu Paszka, znanego również jako Paulino Cavallo, pochodzącego z Genui lub z geneueńskiej Kaffy, zamożnego zarządcy żup bocheńskich<sup>27</sup>. Ten zbliżający się już do kresu swego życia członek krakowskiej elity rozporządził swymi nieruchomościami w mieście oraz wybranymi, cennymi przedmiotami osobistymi na rzecz bliskich mu osób, w tym krewnych, swego sługi, a także ważnych dla niego, imiennie wymienionych duchownych oraz instytucji: kościoła parafialnego Najświętszej Marii Panny, szpitala św. Ducha oraz dla krakowskich klasztorów dominikanów i franciszkanów. Obecność rajców u chorego oraz wpisanie testamentu na karty księgi miejskiej świadczą, że jego postanowienia zostały najprawdopodobniej wykonane zgodnie z życzeniem wpływowego testatora.

Treść tego aktu oraz okoliczności jego ogłoszenia przypominają wiele innych piętnastowiecznych i późniejszych testamentów, jest on jednak z kilku powodów wyjątkowy. Po pierw-

<sup>24</sup> Wysmulek J. 2018. Spory między władzą kościelną a świecką w sprawie testamentów przedstawione zostały również w artykule: Helmholz R. 2018. Czynnikiem, który wpłynął na włączenie konceptu testamentu do prawa kanonicznego, był konflikt z władzą świecką o dobra po zmarłych duchownych, tzw. *ius spoli*. Więcej na ten temat zob.: Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M. 2000, s. 77; a także Schulz G. 1976, s. 8–9.

<sup>25</sup> Prezentowane w tym artykule przykłady i wypisy źródłowe pochodzą z moich wcześniejszych badań, zaprezentowanych w najpełniejszej formie w pracy: Wysmulek J. 2015.

<sup>26</sup> NKiRMK. 1878, cz. I, nr 1692.

<sup>27</sup> Piotrowicz J. 1988, s. 118; Starzyński M. 2010, s. 233.

sze, jest to jeden z najstarszych zachowanych mieszczkańskich testamentów spośród tych uczynionych zarówno w Krakowie, jak i w całym Królestwie Polskim. Po drugie, jest on pierwszym, o którym wiadomo, że został uwierzytelniony przed urzędem radzieckim, w obecności przybyłych rajców. Po trzecie, jest to pierwszy znany krakowski testament uczyniony przez chorego, w którym rozdysponował swoje dobra ruchome i nieruchome. Ten trzeci aspekt jest najbardziej istotny dla omawianego tu zagadnienia, ponieważ z prawnego punktu widzenia testament ten nie mógł zostać przyjęty, uwierzytelniony i wykonany przez władze miasta. Jego treść oraz okoliczności, w których powstał, stoją w sprzeczności ze znanymi zasadami porządków prawa funkcjonujących ówczesnie w Królestwie Polskim, tj. prawa ziemskiego, miejskiego oraz kościelnego. Ponieważ prawo ziemskie w tym zakresie nie obowiązywało w obrębie murów miejskich, omówię dwa pozostałe systemy prawne.

W prawie magdeburskim obowiązującym w czternastowiecznym Krakowie, tj. w zwodach „Zwierciadła Saskiego” i „Weichbildu magdeburskiego”, koncept testamentu nie istniał<sup>28</sup>. Archaiczna geneza „Zwierciadła saskiego” i zależnego od niego w wielu kwestiach „Weichbildu”<sup>29</sup> uwidaczniała się m.in. w zapisach dotyczących charakteru rodziny i zasad spadkobrania majątku. Podtrzymywały one rodową strukturę własności, co wyrażone zostało np. w zasadach dziedziczenia dóbr rodowych zgodnie z tzw. zasadą bliższosci<sup>30</sup> oraz w zakazie ich alienacji bez zgody dziedziców<sup>31</sup>. Ważnymi, choć dodatkowymi, źródłami prawa w średniowiecznym mieście były wydawane przez Radę uchwały miejskie — wilkierze, pouczenia przysyłane przez sąd ławniczy w Magdeburgu — ortyle oraz przywileje królewskie. Jednak również w nich w badanym okresie testament na własnych prawach nie funkcjonował. Groicki wiele lat później komentował, że: „W prawie majdeburskim i saskim barzo mało o testamenciech pisano. Abowiem onych ludzi w saskiej ziemi ten był zawždy umysł, aby majątność każdego na dziedzice jego nie tak z odkazowania testamentnego, jako z spadku bliskości na osoby, które się bliższe znajdowały, przychodziła”<sup>32</sup>.

Tradycja ta wywodziła się ze znacznie wcześniejszego okresu. We wczesnośredniowiecznych zwodach praw plemiennych dobra miały przede wszystkim charakter rodowy. Oznaczało to, że mężczyzna, głowa rodziny, był posiadaczem ziemi, jej użytkownikiem i beneficjentem, nie miał do niej jednak pełnego prawa własności. To, co otrzymał w dziedzictwie po swych przodkach, miał samemu przekazać kolejnym pokoleniom<sup>33</sup>. Wszelkie indywidualne transakcje, skutkujące alienacją dóbr dziedzicznych, były z tej perspektywy bezprawne, ponieważ groziły pomniejszeniem własności rodowej. Dlatego to w interesie krewnych w średniowiecznych zbiorach praw przywoływana i podkreślana była zasada bliższosci (*ius propinquitatis*)<sup>34</sup>. Wedle niej, gdy brakowało męskiego potomka, tj. bezpośredniego dziedzica majątku, jego miejsce zajmowali najbliżsi mężczyźni krewni mężczyzny, zgodnie z założeniem: „dobra krążą jak krew”<sup>35</sup>, kto jest „bliższy krwi”, ten też jest „bliższy do majątku”<sup>36</sup>. Między innymi w „Zwier-

<sup>28</sup> Rymaszewski Z. 1970a, s. 74–75; Rymaszewski Z. 1975, s. 6; Mięka M. 2014, s. 54–58.

<sup>29</sup> Mięka M. 2019, s. 178.

<sup>30</sup> Dyskusja o genezie prawa bliższosci w: Rymaszewski Z. 1970b, s. 164–187.

<sup>31</sup> Szerzej na temat relacji między dobrami rodowymi a prawem do ich alienacji w: Mięka M. 2018; a także Koranyi K. 1930, s. 115–118.

<sup>32</sup> Groicki B. 1954, s. 177.

<sup>33</sup> *Si quicquam possideo quod avus meus et pater mihi in possessionem reliquerunt, hoc est meum verum patrimonium*, Liber. 1949, s. 280.

<sup>34</sup> Rymaszewski Z. 1970b, s. 172–172, 183–187.

<sup>35</sup> „Das gut rinnt wie das Blut“ kamen die Blutsverwandten des engerer Kreises der Hausgemeinschaft in den Genuß des Erbes; beim Fehler solcher bevorzugten Anwärter wurden die restlichen Verwandtschaftsmitglieder entsprechend dem Prinzip 'Je näher dem Gut' berücksichtigt, Baur P. 1989, s. 12.

<sup>36</sup> *Ja naeher dem Blut, desto naeher dem Gut*, Marquardt U. 2001, s. 34.

ciadle Saskim” zostało dobitnie wyrażone, że bez zgody dziedziców nikt nie może swych dóbr „od siebie oddalić” (powyżej symbolicznej kwoty 3 solidów)<sup>37</sup>. Gdyby ktoś jednak podjął taką próbę, to jego krewni — dziedzice majątku — mogą zaskarżyć sądownie tę decyzję i domagać się zwrotu mienia nieprawnie alienowanego z zespołu dóbr rodowych<sup>38</sup>. Głowa rodu mogła „oddalić od rodziny” część wspólnego majątku wyłącznie w akcie uczynionym osobiście; mogło to być dokonane przez osobę zdrową i za zgodą krewnych. Przekazywanie jakichkolwiek wartościowych dóbr przez chorego lub umierającego było, wedle zawartych tam zapisów, zdecydowanie zakazane<sup>39</sup>. Taki akt podważałby bowiem archaiczną zasadę, że prawo do dóbr ma wyłącznie ten, kto może z nich korzystać, co zostało wyrażone w ten sposób, że jedynie osoba mogąca utrzymać miecz i tarczę może dysponować swymi majątkościami<sup>40</sup>. Osoba chora traciła swój wpływ na ich los. Tym bardziej nie brano pod uwagę decyzji osoby zmarłej. Obowiązywała bowiem również zasada, że „wraz ze śmiercią osoby gasła jej wola, nie mogła więc po śmierci wywoływać skutków prawnych”<sup>41</sup>.

To Kościół doprowadził w dużej mierze do podważenia tradycyjnego systemu dziedziczenia, m.in. poprzez propagowanie wyłączenia z całości dóbr dziedzicznych tzw. wolnej części (*Freiteil*), która miała być przeznaczona na czyny pobożne. Ojcowie Kościoła już od IV w. głosili, by właśnie w ten sposób umożliwić włączenie samego Chrystusa w poczet dziedziców umierającego, a zatem odplacić się Bogu za dobra, które przecież w całości od niego pochodzą<sup>42</sup>. Z czasem przyjęta została zasada swobodnej jednej trzeciej części majątku, z której można było uczynić akt jałmużny zwany *donatio mortis causa*<sup>43</sup>. Kościół głosił, że przekazanie tej swobodnej części na cele religijne oraz przygotowanie pogrzebu miało być utrzymane nawet wbrew woli legalnych dziedziców<sup>44</sup>. Jednocześnie wszystkim sprzeciwiającym się woli zmarłych Kościół groził ekskomuniką<sup>45</sup>.

Dopiero jednak zastosowanie instytucji testamentu pozwoliło na skuteczne złamanie sprzeciwu krewnych i przekazanie jednostce prawdziwej władzy nad wszystkimi należącymi do niej dobrami — władzę do swobodnego dysponowania nimi mocą swej ostatniej woli. Testament średniowieczny zwany też kanonicznym lub legatowym (*Legatentestament*)<sup>46</sup> został wprowa-

<sup>37</sup> *Absque heredum consensu et absque iudicio legali nemo suum proprius nec suos homines dare potest*, Łaski J. 1506, cz. 2, k. 209r–209v; *ane erven gelof [...] ne mut nieman sin egen [...] geven*, za: Koranyi K. 1930, s. 117.

<sup>38</sup> Pominięty został w tym miejscu złożony temat dóbr ruchomych, wobec których jednostka miała znaczenie większą kontrolę, nawet mimo dziedzicznego charakteru ich części, czyli tzw. dóbr męskich i kobiecych (*hergewet, arma bellica* oraz *gerada, paraphernalia*), por.: Sowina U. 2002; Sowina U. 2006; Sowina U. 2010, s. 185–188.

<sup>39</sup> W „Zwierciadle Saskim” zakazano dysponowania własnością bez zgody dziedziców i bez sądu: *Absque heredum consensu et absque iudicio legali nemo suum proprius nec suos homines dare potest* (Łaski J. 1506, cz. 2, k. 209r–209v). W „Weichbildzie magdeburskim” osoba chora mogła uczynić dar bez zgody dziedziców wyłącznie w symbolicznej wysokości 3 solidów: *Nemo masculus; nec ulla mulier possent in loco egritudinis de bonis suis alicui ultra tres solidos dare, absque heredum consensus seu voluntate; nec mulier sine consensus mariti* (Łaski J. 1506, cz. 1, k. 179r.).

<sup>40</sup> *Quod quicumque succinctus cum gladio clipeum tenens, non potest de lingo vel lapide pollicis vlnam quantum ad altitudinem habentem supra dextrarium scandere, talis non potest cedere, dimittere, vel infeudare, vel etiam mobilia bona alicui dare sic quod iste custoditus sit qui talia post mortem dantis expectat*, Łaski J. 1506, cz. 1, k. 175r.

<sup>41</sup> W „Zwierciadle Saskim” własność rodowa była rozumiana w sposób zbliżony do tego w prawie ziemskim polskim, por.: Dąbkowski P. 1911, s. 67; Rymaszewski Z. 1970a.

<sup>42</sup> Sheehan M. 1963, s. 11.

<sup>43</sup> Koranyi K. 1930, s. 115–116; Berman H. 1995, s. 288; Klosterberg B. 1995, s. 53–54.

<sup>44</sup> Baur P. 1989, s. 12.

<sup>45</sup> Sheehan M., 1963, s. 11.

<sup>46</sup> Schulz G. 1976, s. 3–4; Baur P. 1989, s. 13; Klosterberg B. 1995, s. 12.



dzony i na nowo ukształtowany w XII w.<sup>47</sup> Prowadzone przez duchownych badania nad prawem rzymskim (przede wszystkim częścią Kodeksu Justyniana) oraz stworzenie na tej podstawie prawa kanonicznego nie tylko odrodziły antyczną ideę testamentu, dostosowały go do nowych potrzeb, ale zapewniły też ramy prawne dla jego funkcjonowania<sup>48</sup>.

Średniowieczny testament (*testamentum*) lub ostatnia wola (*ultima voluntas*) były zbiorem niezależnych legatów na rzecz przedstawicieli i instytucji Kościoła. W odróżnieniu od antycznego, testament średniowieczny nie służył wyznaczeniu dziedzica majątku, lecz miał zapewnić przede wszystkim podstawy prawne pobożnym zapisom na rzecz Kościoła, ułatwić ich dokonywanie, oraz umożliwić ich skuteczną egzekucję. Ponieważ akt ten stał się częścią prawa kościelnego, a nie cywilnego, musiał być uczyniony przed przedstawicielem tej instytucji oraz dwoma lub trzema innymi świadkami<sup>49</sup>. Testamenty tego typu, czyli „w prawie kościelnym”, wyrażane były przez mieszczan krakowskich, ale uwierzytelniano je przede wszystkim w obecności osób duchownych. Dobrym tego przykładem jest najstarszy krakowski testament — mieszczki Sulisławy z 1303 r.<sup>50</sup> Zawiera on wyłącznie zapisy pobożne uczynione z dóbr znajdujących się w mieście — jatki mięsnej, kramu i ławy chlebowej na rzecz krakowskich franciszkanów i dominikanów oraz na budowę kościoła Mariackiego: *pro remedio anime mee et meorum proximorum omnium in integrum*<sup>51</sup>. Wykonawcą testamentu został wójt krakowski, a do spisane go na pergaminie dokumentu, by uczynić go „pewnym i nienaruszalnym”, dołączono pieczęcie przeora dominikanów, gwardiana franciszkanów oraz krakowskich rajców. Propagowana przez Kościół instytucja testamentu nie tylko znacznie poszerzyła zakres przekazywanych dóbr oraz zapewniła mu silną podstawę prawną, opartą na autorytecie prawa rzymskiego, ale także zabezpieczyła jego egzekucję wobec opornych krewnych, poprzez odwołanie się do groźby ekskomuniki, prowadzącej do „pochłonięcia żywych przez piekło”<sup>52</sup>. Dopiero jednak w 1374 r. (zatem 16 lat po testamencie Paszka żupnika) papież Grzegorz XI wydał bullę *Salvator humani generis*, w której jednoznacznie podważył stare zasady prawa magdeburskiego ograniczające możliwość czynienia testamentów przez osoby chore oraz uznające za legalne jedynie dyspozycje dokonane przed sądem i za zgodą krewnych. W bulli, która została dołączona do wydanej w 1506 r. kodyfikacji statutu Łaskiego, argumentowano, że: „Te artykuły są błędne, ponieważ zakazują jałmużny i czynów pobożnych”<sup>53</sup>.

Równoległe z promocją testamentu jako właściwego sposobu na „dobrą śmierć”<sup>54</sup> od końca XIII w. w miastach następował proces wyodrębniania z całości dóbr (*Ervengut*) nowej kategorii — dóbr nabytych (*Winnenegut*), którymi można było dysponować zgodnie z wolną wolą ich właściciela<sup>55</sup>. W „Weichbildzie magdeburskim” zaznaczono, że: „Człowiek będąc zdrowym, może przekazać komu chce, tylko zdobyte wspólną pracą męża i żony ruchomości oraz towary

<sup>47</sup> *One of the many important developments that characterize the life of Europe during the last decades of the eleventh and the whole of the twelfth centuries was the revival of the study of Roman civil law. In its wake came a considerable organization and adjustment of law, legal theory and practice. [...] The institutions that come to be better known was the testament, a legal act controlling the devolution of a testator's estate more efficiently than anything that the peoples of northern Europe had been able to devise*, Sheehan M. 1963, s. 119–122.

<sup>48</sup> Sheehan M. 1963, s. 119.

<sup>49</sup> Klosterberg B. 1995, s. 53; także Schulz G. 1976, s. 10–11.

<sup>50</sup> Kodeks. 1882b, nr 368, s. 493–494.

<sup>51</sup> Kodeks. 1882b, nr 368, s. 493–494.

<sup>52</sup> Kodeks. 1877, nr 18.

<sup>53</sup> *Isti duo articuli sunt erronei in quantum Elemosinas et alia pietatis opera prohibent*, Łaski J. 1506, cz. 1, k. 175r.

<sup>54</sup> Włodarski M. 1987, s. 14–63.

<sup>55</sup> Koranyi K. 1930, s. 115–118; por. też: Dąbkowski P. 1911, s. 505.

kupieckie<sup>56</sup>. Natomiast w polskim tłumaczeniu ortyłów prawa magdeburskiego zawarto odpowiedź, że: „Czlowyek moze swe dzyedzyezsthwo y gymyeny wschelkye dobrze dobythe przed prawem oddacz ylo persona chce po gednym drugemu albo na czyrkyew albo gdzye chce w testamencze yako chce a tho yest podlug prawa<sup>57</sup>. Przepis ten znajduje potwierdzenie w praktyce krakowskich sądów, które dopuszczały swobodne dysponowanie wszelkimi dobrami nabytymi, zarówno ruchomymi, jak i nieruchomościami, także za pomocą testamentów<sup>58</sup>. Analiza krakowskich ksiąg miejskich, w tym znajdujących się w nich testamentów, wskazuje, że testatorami często byli imigranci (w pierwszym lub drugim pokoleniu) oraz zamożni przedstawiciele elit miejskich, zaangażowani w liczne transakcje nieruchomościami w mieście. Dla jednej i drugiej grupy testatorów dobra nabyte w mieście często stanowiły całość posiadanych przez nich majątków. Z tego powodu krewni, którzy nie zostali uwzględnieni w testamencie, mogli zgłaszać swe pretensje zaledwie do dziedzicznej części dóbr ruchomych, tj. *gerady i hergewetu*.

Zarówno silne prawo indywidualnej własności, jak i testament jako narzędzie rozporządzania dobrami znalazły wsparcie w zapisach prawa rzymskiego studiowanego na europejskich uniwersytetach, w tym na założonym w 1364 r. Uniwersytecie Krakowskim<sup>59</sup>. Ślady tego wpływu znaleźć można zarówno w teorii prawa cywilnego (przede wszystkim w tzw. romańskich glosach do prawa magdeburskiego<sup>60</sup> oraz w tzw. Summie Rajmunda Partenopejczyka<sup>61</sup>), jak i w praktyce sądów miejskich<sup>62</sup>. Krystyna Bukowska zauważyła, że w wyniku tego długotrwałego procesu dostrzec można „dążenie do wzmocnienia pozycji właściciela. Pierwszym krokiem na tej drodze było odejście od germańskiej koncepcji dzierżenia, która zacierała różnice między własnością a innymi prawami do rzeczy, na korzyść pojęć rzymskich, które ujmując posiadanie jako stan faktyczny odpowiadający własności, podkreślają tym samym jej niezależny i nadrzędny charakter [...]. Temu samemu celowi służy stopniowe ograniczanie praw osób trzecich do nieruchomości [...]. Z przyjęciem rzymskiej teorii posiadania łączą się też ograniczenia uprawnień męża w stosunku do nieruchomości żony i opiekuna wobec majątku osób podlegających jego opiece<sup>63</sup>. Testamenty odegrały w tym procesie bez wątpienia znaczącą rolę, chociaż zmiany w prawie pisanym nie nadążały za praktyką prawną opartą na precedensie i zwyczaju. Dlatego też bezcelowo wydaje się analiza praktyki prawnej wyłącznie na podstawie zapisów prawa pisanego, które reprezentują pewien spetryfikowany porządek relacji społecznych. Jak dowodził John Goody: „prawo stanowione [...] nie może uwolnić się od litery tekstów prawnych, dopóki nowy tekst nie zastąpi starego, nawet jeśli życie już dawno skazało stary tekst na śmierć; w tym czasie martwy tekst zachowuje wciąż władzę nad życiem<sup>64</sup>.

Do prawnego uregulowania praktyki testamentarnej w Krakowie doszło dopiero w 1530 r., po zatwierdzeniu przez króla Zygmunta I krakowskich wilkierzy<sup>65</sup>. Zalegalizowano w ten spo-

<sup>56</sup> *Si autem vir habuerit bona mobilia; aut mercimonia; que sibi propriis laboribus aut prospera fortuna accreverunt cum sua uxore; illa potest dare in valitudine vite sue cuiuncunque placet; cuiuslibet sine contradictione de Iure*, Łaski J. 1506, cz. 1, k. 183v.

<sup>57</sup> Wiszniewski M. 1843, nr 130, s. 244.

<sup>58</sup> „Ten moment pracy [...] odegrał ważną do pewnego stopnia rolę w złagodzeniu zasady niepozbywalności dóbr nieruchomości na wypadek śmierci, a więc późniejszej swobodnej dyspozycji pewną określoną częścią, względnie pewną kategorią dóbr nieruchomości”, Koranyi K. 1930, s. 64.

<sup>59</sup> Vetulani A. 1976, s. 207.

<sup>60</sup> Bukowska K. 1967, s. 9.

<sup>61</sup> Kamińska K. 1974; Wyszulek J. 2015, s. 60–68.

<sup>62</sup> Bukowska K. 1967, s. 33–36, 60–63, 109–113.

<sup>63</sup> Bukowska K. 1967, s. 109–110.

<sup>64</sup> Goody J. 2006, s. 201.

<sup>65</sup> Prawa. 1885, nr 43, s. 59–64; por. też: Mecherzyński K. 1845, s. 199–211.



sób cały dotychczasowy zwyczaj stosowany w tym mieście od ponad 200 lat, w tym zapisy wzajemne między małżonkami, testamenty otwarte — zeznane osobiście przed radą lub ławą, jak też zamknięte i zapieczętowane, a następnie przyniesione dla uwierzytelnienia przed urząd miejski. Za prawomocne uznano akty ostatniej woli sporządzone zarówno przez osoby zdrowe, jak i ciężko chore. Przywileje te zezwalały wprawdzie na dysponowanie na łożu śmierci jedynie ruchomościami, umożliwiały jednak zapisywanie sum pieniężnych na nieruchomościach miejskich, faktycznie zatem na rozporządzanie nimi w testamentach<sup>66</sup>.

Historia testamentu dowodzi znaczącej roli, jaką odegrały te akty w procesie stopniowego poszerzania prawa jednostki do decydowania o posiadanym majątku. Testament wprowadzony do prawa kanonicznego jako efektywne narzędzie kumulacji przez Kościół dóbr materialnych w środowisku miejskim został przekształcony i użyty do ominięcia archaicznego (z punktu widzenia mieszczan) przeszkód prawnych do dysponowania swą własnością. Nowa forma „testamentu komunalnego” została w ten sposób otoczona „opieką” władz miasta i dostosowana do potrzeb zamożnych mieszczan w zakresie dysponowania swymi dobrami, inwestycji w życie wieczne za pomocą „czynów miłosierdzia” oraz regulowania relacji z bliskimi i współpracownikami<sup>67</sup>.

## 2. Władza społeczna

Powiększenie swego majątku i zdolności do decydowania o nim rzadko są celem samym w sobie. Zgromadzony kapitał ekonomiczny zazwyczaj „przetwarzany” jest w relacje społeczne rozumiane zarówno jako bezpośrednie stosunki władzy i podległości między ludźmi, jak i bardziej subtelne strategie budowy autorytetu jednostek poprzez inwestycje w kapitał symboliczny, tj. w działania wzmacniające ich prestiż i autorytet. W takim celu wykorzystywano także testamenty. Nie tylko wzmacniały one zdolność do rozporządzania dobrami, ale też stanowiły efektywną, ponieważ wynikającą z prawnego, religijnego i kulturowego autorytetu tych aktów, formę kontroli nad innymi osobami, przede wszystkim małżonkami, krewnymi, przyjaciółmi i współpracownikami, a także duchownymi<sup>68</sup>. Sposób i zakres tej kontroli był zróżnicowany, zależny od indywidualnych preferencji, sytuacji rodzinnej i społecznej. Oparty był jednak na trzech głównych filarach: 1) uniwersalnej zasadzie *do ut des*, tj. zobowiązaniu obdarowanego do odwzajemnienia daru; 2) bezpośrednich dyspozycjach uzależniających przekazanie legatów od postępowania obdarowywanych osób; 3) odwołalności aktów w ciągu życia testatorów.

Pierwszy czynnik ma jednoznacznie kulturowy charakter i wsparty jest wyłącznie sankcją społeczną, która jednakże charakteryzuje się często niezwykle silną, zwłaszcza w społecznościach tradycyjnych. Dawanie nie jest bowiem niewinne. Dar wymaga odwzajemnienia, bywa formą przemocy symbolicznej<sup>69</sup>. Obdarowany staje się w pewien sposób dłużnikiem, który może się uwolnić od tego zobowiązania jedynie poprzez „odpłacenie” daru. Z kolei odrzucenie podarunku może być odczytane jako zniewaga wobec darczyńcy i grozi określonymi reperkusjami. Badania antropologiczne wskazują na szczególnie istotne znaczenie daru dla budowania wszelkich więzi społecznych, zarówno w tradycyjnych, jak i współczesnych społecznościach<sup>70</sup>. Więż

<sup>66</sup> Do podobnego uregulowania zasad testowania majątku doszło na Węgrzech już w 1440 r. Dla siedmiu najważniejszych królewskich miast wydano w tym czasie zbiór praw, tzw. „Codex authenticus iuris tavernalis”, w którym potwierdzono m.in. znaczną swobodę w dysponowaniu dobrami nabytymi, jak i przekazywaniu dóbr odziedziczonych na rzecz żony i dzieci, Codex. 1803, s. 221–235; por.: Szende K. 2001, s. 51.

<sup>67</sup> Wyszumek J. 2015, s. 79–91.

<sup>68</sup> ANK, AMK, sygn. 772, k. 142 (1484 r.).

<sup>69</sup> Bourdieu P. 2008, s. 170–176.

<sup>70</sup> Burszta J. 2005.

ta powstaje z jednej strony z wzajemnej użyteczności wynikającej z uczestnictwa jednostek w niekończącym się łańcuchu wzajemnego dawania i odbierania (przedmiotów, usług itp.), z drugiej strony z emocjonalnego zobowiązania i zaufania będących efektem tych praktyk. W tej perspektywie dawanie ma wymiar nie tyle ekonomiczny, co przede wszystkim moralny oraz (niekiedy) religijny<sup>71</sup>. W podobny sposób można odczytywać również społeczno-kulturowe znaczenie legatów testamentowych. Zarówno legaty kierowane do bliskich testatora, jak i różnego rodzaju fundacje pobożne były formą daru, których odbiorcą była jedna osoba, grupa osób lub cała społeczność miasta. Są one świadectwem więzi i identyfikacji z daną osobą lub wspólnotą, dowodem troski o ich los i zaufania, że podarunek zostanie w tej lub innej formie odplacony.

Specyfika testamentu jako formy podarunku polega jednak na tym, że był on przekazywany po śmierci testatora, a w związku z tym zaciągnięty w ten sposób dług spłacony mógł być albo wobec jego małżonka i potomków, albo w formie czci i pamięci o nim<sup>72</sup>. Głównymi obdarowanymi byli zazwyczaj najbliżsi testatora: współmałżonek i naturalni spadkobiercy — dzieci. To na nich też ciążyła największa odpowiedzialność za pielęgnowanie pamięci o zmarłym. Jednocześnie to ich byt był najbardziej zagrożony, zwłaszcza jeśli umierał mężczyzna — mąż i ojciec rodziny. Jeśli dzieci były małoletnie, zapewnienie im właściwej opieki poprzez zabezpieczenie własności oraz wyznaczenie odpowiednich opiekunów stawało się kwestią decydującą o ich dobrobycie i bezpieczeństwie. Z kolei z perspektywy wdowy po testatorze uregulowanie jej sytuacji majątkowej stawało się szczególnie ważne ze względu na rozdzielność majątkową małżonków w prawie magdeburskim. Wedle tego prawa, po śmierci jednego z małżonków następował podział dóbr na te przynależne do rodziny męża i żony. Skutkowało to pogorszeniem sytuacji wdowy, która miała prawo jedynie do wiana, wyprawy i żywienia (*vita provisio*), o ile zadbał o nie jej zmarły mąż<sup>73</sup>. Natomiast reszta dóbr wracała do rodziny męża, podobnie jak dzieci, które miały trafić pod opiekę męskich krewnych zmarłego małżonka<sup>74</sup>. W tej sytuacji wielu testatorów starało się ochronić wdowę przed pauperyzacją oraz przed sporami z dziećmi i krewnymi męża o pozostały po nim majątek. Troska o los wdowy wiązała się często również z określonymi oczekiwaniami co do jej przyszłych losów. Znacząca część legatów testamentowych na rzecz żony uzależniona była od jej dalszego postępowania, przede wszystkim od tego, czy po śmierci męża pozostanie ona wdową, a w związku z tym będzie się opiekować małoletnimi dziećmi, dbać o dom i pielęgnować pamięć po małżonku. Pod względem prawnym oznaczało to, czy pozostanie częścią rodziny męża, czy też opuści ją, zawierając ponowne małżeństwo. Konsekwencje ponownego zamążpójścia były na tyle niepokojące dla testatorów, że często starali się oni za wszelką cenę do nich nie dopuścić. Stosowany był system zachęt, kar i kontroli. Kobietom trwającym we wdowieństwie oferowano prawo do pozostania w majątku zmarłego męża i zabezpieczenie ich sytuacji majątkowej wobec potomstwa i dalszych

<sup>71</sup> Mauss M. 2000.

<sup>72</sup> Oexle O. 2000, s. 20–21; Rossiaud J. 1996, s. 210.

<sup>73</sup> „Prawo magdeburskie, odsuwając wdowy od dziedziczenia po zmarłym mężu, sprzyjało pauperyzacji kobiety: wchodziła w małżeństwo z posagiem, stanowiącym przeciw jej część spadkową z majątku rodziców. Jako wdowie należał się jej jedynie zwrot wiana, wyprawy oraz prowiant «na wdowią drogę»”, Sowina U. 2002, s. 19, por.: [...] *si aliquis ducit uxorem et si vir de hac luce decesserit, uxor nihil habet in suis bonis nisi dederit sibi pro dotalicio, aut vita provisione pro eius vita in iudicio banito*, Łaski J. 1506, cz. 1, s. 178.

<sup>74</sup> W połowie XVI w. Bartłomiej Groicki zreferował zasady spadkobrania według prawa magdeburskiego w ten sposób: „Ku spadkowi po umarłym, który testamentu nie uczynił, jest czworaki stopień. Na pierwszym stopniu są dzieci. Na wtórym rodzicy. Na trzecim osoby poboczne, o których powiedziano wyżej. Na czwartym mąż z żoną, którzy po sobie spadek biorą, gdy nie masz ani rodziców, ani dzieci, ani braciej, ani sióstr i innych na dół i w górę, i poprzek idących. Na ostatek jeśli tych wszystkich na czterech stopniach okazanych nie masz, tedy spadek albo imienie zmarłego przynależy skarbu królestwa”, Groicki B. 1953, s. 181.

krewnych<sup>75</sup>. Czasami dyspozycje te były bardzo szczegółowe, świadcząc o indywidualnej trosce i poczynionych wcześniej ustaleniach. Na przykład ławnik krakowski, Jan Czarny, w akcie ostatej woli nie tylko wyraził zgodę, by jego żona pozostała w ich wspólnym domu do swojej śmierci, ale również zaznaczył, że oprócz zaspokojenia wszystkich innych jej potrzeb, ma ona zajmować w nim najlepsze miejsce — ma mieć dobrą „słoneczną” komnatę i prawo do siedzenia w jadalni pod oknem przy piecu<sup>76</sup>. Gdyby wdowa zdecydowała się jednak na zawarcie następnego związku małżeńskiego, była zobowiązana do opuszczenia wspólnej nieruchomości, a opiekę nad dziećmi miała przekazać w ręce wybranych opiekunów<sup>77</sup>. Z kolei Stanisław Grudner w testamencie z 1390 r. potwierdził zabezpieczenie wiana swojej żonie Katarzynie, do którego miała prawo przy kolejnym zamążpójściu. Dodał on jednak, że jeśli kobieta zdecyduje się pozostać wdową, to wraz z dwoma wyznaczonymi opiekunami ma sprawować opiekę nad dziećmi, w tym jednym jeszcze nienarodzonym, i nad ich częścią dziedzictwa<sup>78</sup>.

W testamentach często również zaznaczano, że w razie śmierci jednego z dzieci, należna mu część dziedzictwa miała przyspaść w połowie jego matce, w połowie zaś innym dzieciom<sup>79</sup>. Jerzy Lange zdecydował jednak, że ma się tak stać tylko wtedy, gdy wdowa po nim ponownie wyjdzie za mąż<sup>80</sup>. Gdyby zdecydowała się pozostać we wdowieństwie, to powinna otrzymać całą część należną zmarłemu dziecku<sup>81</sup>. Część majątku przypadająca po dziecku, które zmarło już po śmierci rodzica, była z jednej strony potencjalnym zarzewiem konfliktów rodzinnych, z drugiej zaś umożliwiała testatorowi większe oddziaływanie na przyszłość rodziny poprzez planowanie i dysponowanie nią zgodnie ze swą wolą, w zakresie tego, kto i na jakich warunkach może ją otrzymać — współmałżonek, inne dzieci, krewni lub też Kościół i biedni<sup>82</sup>. Nie tylko decyzja dotycząca stanu cywilnego, lecz także sposób samodzielnego gospodarowania w dobrach męża, mogły być kontrolowane przez zewnętrznych opiekunów. W razie zaniedbań w tym zakresie testatorzy mogli przekazać nadzór nad majątkiem w ręce zaufanych mężczyzn. Tak w 1393 r. zdecydował Jan Ederer, ławnik i rajca krakowski<sup>83</sup>. Wskazał on, że wdowa po nim ma prawo zarządzać wszystkimi jego dobrami aż do swej śmierci, pod warunkiem jednak, że co roku będzie zdawała sprawozdanie z rodzinnych rachunków wybranym przez Ederera opiekunom. W razie ich zastrzeżeń, kobieta mogła być pozbawiona bezpośredniego wpływu na sposób zarządzania majątkościami<sup>84</sup>.

Prawo magdeburskie oraz lokalne orzecznictwo krakowskie wspierały równe prawa wszystkich dzieci do dóbr po rodzicach, niezależnie od ich płci, ani zawarcia kolejnych małżeństw przez owdowiałych rodziców<sup>85</sup>. Prawo potomków do spadku po rodzicach było zazwyczaj niepodważalne, co tym samym ograniczało możliwość stosowania testamentów jako narzędzi

<sup>75</sup> „[...] dzięki zapisom dożywocia na jej rzecz wdowa mogła dożywcio korzystać z części lub całości majątku zmarłego męża, jednakże bez prawa obracania tym majątkiem (sprzedaży, zamiany itp.)”, Sowina U. 2002, s. 19.

<sup>76</sup> ANK, AMK, sygn. 8, k. 223.

<sup>77</sup> „Odsunięcie wdowy od spadkobrania po mężu było konsekwencją przyjęcia przez prawo magdeburskie zasady rozdzielnosci majątkowej małżonków”, Sowina U. 2002, s. 18.

<sup>78</sup> Księgi. 1904, nr 1267.

<sup>79</sup> Księgi. 1904, nr 1913 (1394 r.).

<sup>80</sup> ANK, AMK, sygn. 772, k. 155 (1497 r.).

<sup>81</sup> Sowina U. 2002, s. 26.

<sup>82</sup> Księgi. 1904, nr 2042 (1394 r.), nr 2093 (1395 r.).

<sup>83</sup> Mitkowski J. 1948.

<sup>84</sup> Księgi. 1904, nr 1676.

<sup>85</sup> „[...] *omnes quinque liberi seu heredes dicti domini Nycolay Ruteni inter se diuident equalibus virilibus siue paribus porcionibus secundum ius et laudabilem consuetudinem ciuitatis Cracouie, prout est hactenus obseruatum*, NKiRMK 1878, nr 103 (1330 r.).

kontroli poczynań naturalnych dziedziców majątku. Mimo to niektórzy testatorzy i tak starali się wykorzystać te akty, by wpłynąć na działania i los swych dzieci. Jedną z form takich praktyk mogło być wskazanie przez rodzica swego następcy w kramie, w warsztacie lub też w przedsiębiorstwie handlowym. Wśród rzemieślników wiązało się to zazwyczaj z wyznaczeniem spośród synów dziedzica narzędzi i urzędzeń rzemieślniczych. Takie rozporządzenia zawierali zarówno bardzo zamożni (np. złotnik Maciej Brenner<sup>86</sup>), jak i relatywnie ubodzy mieszczańscy (np. kowal Marcin Pasternak<sup>87</sup>). Brak syna zmuszał często do wskazywania swego następcy w zawodzie spośród bliskich (bratanków<sup>88</sup> i siostrzeńców<sup>89</sup>) lub dalszych krewnych<sup>90</sup> i powinowatych<sup>91</sup>. W kupiectwie, które w większym stopniu oparte było na posiadanym kapitale, sieci kontaktów i zaufaniu współników, wybór następcy rodzinnego przedsiębiorstwa mógł być sygnalizowany w bardziej symboliczny sposób. Testamenty krakowskich elit miejskich dokumentują praktykę przekazywania ostatnią wolą jednemu z synów pierścienia — sygnetu. Tak uczynił rajca krakowski Jarosz Szarlej w 1462 r. Dokonał podziału swego znacznego majątku między liczne dzieci, ale tylko jednemu z synów ofiarował swój złoty pierścień (*meyn daumen gulden fingerleyn*) wraz z ozdobnym kordem (*meyn corde mit silbir beslagen*)<sup>92</sup>. Krakowski pisarz miejski Eustachy, w testamencie spisany w 1459 r., zapisał taki pierścień (*daumen ring*) swemu jedyjnemu potomkowi<sup>93</sup>. Istotnym sposobem oddziaływania na los potomstwa było również arbitralne (do pewnego stopnia) wyznaczanie wieku dorosłości dzieci. Dotyczyło to przede wszystkim chłopców, ponieważ u dziewczynek etap ten rozpoczynał się wraz z zamążpójściem<sup>94</sup> lub urodzeniem dziecka<sup>95</sup>. Wedle „Zwierciadła Saskiego” dzieciństwo chłopców kończyło się w wieku 12 lat<sup>96</sup>, „Weichbild magdeburgski” ustalał tę granicę na 14 lat, a w lokalnym ustawodawstwie krakowskim z 1342 r. przyjęto cezurę skończonych 15 lat<sup>97</sup>. Zamożni testatorzy krakowscy, planujący przyszłość swych rodzin, samodzielnie wyznaczali moment osiągnięcia „wieku roztropności” przez synów. Na przykład rajca Mikołaj Strelicz zdecydował, że jego synowie będą mogli przejąć od matki należną im część majątku dopiero po skończeniu 20 lat<sup>98</sup>. Inni testatorzy pod koniec XIV w. przesuwali ten moment do dnia ukończenia przez synów 24 lat<sup>99</sup>.

Testamenty, mając charakter rozporządzenia jednostronnego, nie wymagały zgody odbiorców legatów i beneficjentów dyspozycji testamentarnych<sup>100</sup>, o ile ich zapisy nie stały w sprzeczności z prawem miejskim i uchwałami władz miejskich<sup>101</sup>. Wyraźnie widoczne było to zwłaszcza w przypadku tzw. testamentów zamkniętych, które zostały spisane przez testatora

<sup>86</sup> ANK, AMK, sygn. 772, k. 115 (1476 r.).

<sup>87</sup> ANK, AMK, sygn. 772, k. 55 (1458 r.).

<sup>88</sup> ANK, AMK, sygn. 772, k. 10 (1439 r.).

<sup>89</sup> ANK, AMK, sygn. 772, k. 32 (1453 r.).

<sup>90</sup> ANK, AMK, sygn. 772, k. 88 (1466 r.), 82 (1464 r.).

<sup>91</sup> ANK, AMK, sygn. 772, k. 51 (1458 r.), k. 29 (1453 r.); ANK, AMK, sygn. 6, k. 108 (1435 r.).

<sup>92</sup> ANK, AMK, sygn. 772, k. 74.

<sup>93</sup> ANK, AMK, sygn. 772, k. 61–63.

<sup>94</sup> Kodeks. 1879, t. 1, nr 25; Kodeks. 1882a, nr 260, §1.

<sup>95</sup> Księgi. 1904, nr 2210 (1395 r.).

<sup>96</sup> Łaski J. 1506, cz. 1, k. 189.

<sup>97</sup> Kodeks. 1879, t. 1, nr 25; Kodeks. 1882a, nr 260, §1.

<sup>98</sup> Księgi. 1904, nr 1645 (1393 r.).

<sup>99</sup> Księgi. 1904, nr. 1267 (1390 r.), nr 1676 (1393 r.), nr 2042 (1394 r.), 2193 (1395 r.), 2210 (1395 r.).

<sup>100</sup> Więcej na temat podziału między jednostronnymi i dwustronnymi czynnościami prawnymi w kontekście darowizn na wypadek śmierci, por.: Mikula M. 2020.

<sup>101</sup> Zostało to podkreślone w wilkierzu o testamentach zatwierdzonym przez króla Zygmunta I w 1530 r., Prawa. 1885, nr 43, s. 59–64.

samodzielnie lub przy pomocy notariusza, a następnie zapieczętowane, z poleceniem otwarcia ich już po śmierci testatora<sup>102</sup>.

Ponadto, wbrew opinii Bartłomieja Groickiego z połowy XVI w., w średniowiecznych testamentach nie zawsze imiennie wskazywani byli wszyscy potencjalni spadkobiercy, w tym dzieci testatora. Wynikało to zapewne z wielu czynników, oprócz możliwej bezdzietności, także ze zróżnicowanej formy zachowanych testamentów lub momentu spisania aktu. Czasami też były wymieniane wspólnie jako: *plures filii, liberi* lub *Kinder*<sup>103</sup>.

Chociaż nie jest to widoczne w treści zachowanych zapisów testamentowych, to można przypuszczać, że przynajmniej niektórzy testatorzy starali się wcześniej uzgodnić z członkami najbliższej rodziny postanowienia swej ostatejnej woli. Jak nieraz deklarowano, testament miał wszak zapobiec waśniom i kłótniom między dziedzicami majątku<sup>104</sup>. Chęć uniknięcia sporów w rodzinie została wymieniona jako pierwsza przyczyna spisywania testamentów w traktacie prawa rzymskiego, tzw. *Summie Rajmunda Partenopejczyka* (*Summa legum brevis levis et utilis*), powstałej prawdopodobnie pod koniec XIV lub na początku XV w., znanej niewątpliwie w Krakowie i włączonej do „Statutu Łaskiego” w 1506 r.<sup>105</sup> W części poświęconej testamentom napisano: „testamenty są, aby nie było kłótni i wątpliwości co do dziedzictwa pozostawionego po śmierci testatora”, chociaż jak dalej dodano: „wynikają z nich wielkie niezgody i morderstwa”<sup>106</sup>. Świadomość dyspozycji testamentaryjnych, zawartych w nich sankcji oraz możliwość ich odwołania aż do ostatejnych dni życia testatora, miały dyscyplinować odbiorców legatów. Tym samym testament był instrumentem, który przynajmniej „potencjalnie” mógł być użyty przeciwko prawnym dziedzicom majątku. Najpotężniejszym narzędziem, po które mogli sięgnąć rodzice w konflikcie ze swymi dziećmi, była groźba ich wydziedziczenia. Testament umożliwiał jej publiczne wyrażenie i zalegalizowanie, a tym samym stawał się dla testatorów skutecznym środkiem oddziaływania na swych potomków i kształtowania relacji z nimi. Posłużył się nim np. Jan Michilwicz w 1395 r., który pozostawił opiekunom swych małoletnich dzieci prawo odsunięcia ich od dziedziczenia w razie nieposłuszeństwa<sup>107</sup>. Podobnie postąpiła też Dorota Stelmachowa, która próbowała w ten sposób nakłonić do uległości swą córkę<sup>108</sup>. Niektórzy testatorzy przekazywali taką decyzję swoim żonom, jak np. rajca krakowski Franczko Neorze<sup>109</sup> lub aptekarz Paweł Tanneman<sup>110</sup>.

<sup>102</sup> Tak było np. w przypadku testamentu rajcy Łukasza Bochnera z 1405 r.: *Lucas Bochner mit gezudem leibe und guter vornunft hat gekorn gesacht und gemacht dy erbarn Casparn Krugiln und Nicolaum Platener czu vormunden schaffen und zundirlichen vorwesern, also das se seyn gescheffte testament und zelgerethe, ab an em off dem wege icht geschege, vorwesen, volbringen und schaffen sullen czutun und czulasen in allir mose und weyse, als se in eyne papirn brife den her en vorsegilt antwortin wirt, werden finden beschrebin*, ANK, AMK, sygn. 427, k. 240.

<sup>103</sup> Groicki B. 1954, s. 182.

<sup>104</sup> Na przykład w arendze testamentu rajcy krakowskiego, Jerzego Lange: *Der Ersame herr Georgius Lange unsirs Rathismithruder frisch und gesunt mit wolbedochtem mute hic ym sitczendem Rathe auschinde hewt dy ferlickeit der czzeit hat gemacht seynem leczen willen und schickunge seynir habe of das noch seynen tode czwuschen seynir hawsfrawen und seynir kindern nichtis czwetracht irstunde*, ANK, AMK, sygn. 772, k. 155–156.

<sup>105</sup> Wydaje się, że zwłaszcza „Summa” będąca swego rodzaju skróconym wykładem systemu prawa rzymskiego z elementami prawa kanonicznego miała duże znaczenie dla praktyki miejskich sądów, zwłaszcza w tych wypadkach, które nie były unormowane w „Zwierciadle Saskim”, Vetulani A. 1962; Kamińska K. 1974; Łosowska A. 2007.

<sup>106</sup> *Quare fiunt testamenta. Testamenta fiunt, ne lites et controversie de hereditatibus a defuncto relictis post mortem testatoris oriantus, que tamen ut frequenter fiunt, immo quandoque magne inimicitie et homicidia ex illis sequuntur*, Łaski J. 1506, *Summe* § 50.

<sup>107</sup> Księgi. 1904, nr 2070 (1395 r.).

<sup>108</sup> ANK, AMK, sygn. 6, k. 225 (1441 r.).

<sup>109</sup> ANK, AMK, sygn. 6, k. 81 (1434 r.).

<sup>110</sup> ANK, AMK, sygn. 6, k. 113 (1435 r.).



Testament wreszcie mógł służyć do wymierzenia kary naturalnym dziedzicom. Świadcstwem takiej, zapewne rzadkiej praktyki, jest zapis kramarza Mikołaja Barszcza, który w akcie swej ostatniej woli z 1449 r. wydziedziczył zarówno swych wszystkich dalszych krewnych, jak i swą córkę oskarżoną o włóczęgostwo (*vagabunda*)<sup>111</sup>.

Przytoczone powyżej przykłady użycia testamentu jako narzędzia planowania, kontroli i wymuszenia posłuszeństwa dotyczyły członków najbliższej rodziny — żony i dzieci. Testatorzy wyrażali największą troskę i obawy o dobrobyt swoich bliskich, lecz jednocześnie to ich dalsze losy chcieli ukształtować zgodnie ze swoją wolą.

Testamenty późnośredniowieczne zawierają również wiele legatów dla innych osób: wnuków, kuzynów, przyjaciół, służby i współpracowników, a także osób duchownych, biednych i instytucji religijnych, takich jak kościoły, klasztory, beginaże, szpitale. Niektóre przeznaczone były nawet dla całej gminy miejskiej, zawierając zapisy na utrzymanie murów miejskich, dróg i mostów. W odróżnieniu od podziału majątku między współmałżonków i dzieci, zapisy te nie były zazwyczaj związane z wymogami prawa o spadkobranium, lecz raczej wynikały z całego spektrum społecznych i religijnych zobowiązań, zależności i pragnień. Także one tworzyły relację *do ut des*, tj. zobowiązanie obdarowanego do odwzajemnienia daru. W takich dyspozycjach przekazanie darów również uzależniano od postępowania obdarowywanych osób.

Testamenty były rozporządzeniami prawnymi, które realizowano po śmierci testatora, jednak wywierały wpływ na innych już od momentu ich spisania. Wraz z upowszechnieniem się testamentu spadkobranie przestało być automatyczną, odgórnie ustaloną procedurą, w ramach której każdy z dziedziców wiedział, co się komu należy, a dobra materialne niejako „wysuwały się z dłoni” umierającego. Wynikało to z samej istoty tego aktu, tj. z zasady, że mógł być on odwołany w dowolnym momencie życia testatora. W ten sposób perspektywa otrzymania dóbr po zmarłym musiała w istotny sposób wpływać na jakość oraz charakter stosunków pomiędzy krewnymi i bliskimi a testatorem. Ten swego rodzaju szantaż nie musiał być wypowiedziany. Tkwił poniekąd u podłoża tego aktu, oddziałując na relacje społeczne. Dotyczyło to zwłaszcza testamentów uczynionych na wiele lat przed śmiercią, które stanowiły znaczną część wszystkich badanych aktów ostatniej woli<sup>112</sup>.

### III. Podsumowanie

W artykule omówiono zjawisko testamentu w odmienny, niepraktykowany dotąd sposób. Miało to na celu zwrócenie uwagi na te akty nie tylko jako cenne źródła informacji o testatorach, ich rodzinach oraz praktykach religijnych, ale również na pełnioną przez nie, ukrytą funkcję społeczną. Do opisanie tej funkcji zaproponowano „narzędzie władzy”, tj. rodzaj zasobu, który może wykorzystać jednostka dla poszerzenia swego wpływu na innych ludzi oraz na kontrolę świata materialnego. Niebawym sukces testamentu jako instrumentu prawnego „odkrytego” przez pierwszych kanonistów w połowie XII w., wynika m.in. z jego społecznej użyteczności, poprzez zwiększenie możliwości kształtowania za jego pomocą indywidualnych relacji ekonomicznych i społecznych.

Takie rozporządzenie testatora znacznie poszerzyło wpływ jednostki na dobra, którymi dysponowała, oraz stało się narzędziem planowania i starań o nieśmiertelność własnej duszy oraz o dalszy los krewnych. Opieka Kościoła i możliwych nad testamentami doprowadziła do podważenia tradycyjnego systemu spadkobrania, zgodnego z tzw. prawem wyczekiwania krewnych. Pozwoliła również na faktyczne wyeliminowanie rozdzielności majątkowej małżonków oraz znacznie rozszerzyła prawo do dysponowania wedle własnej woli posiadanymi dobrami.

<sup>111</sup> ANK, AMK, sygn. 772, k. 13.

<sup>112</sup> Wysmulek J. 2012.



Zmiany, które dokonały się w zakresie prawa własności i prawa dziedziczenia za sprawą testamentów, przyczyniły się także do kształtowania stosunków rodzinnych.

Testament okazał się zatem potężnym narzędziem kontroli związków z przyszłymi spadkobiercami, a także umożliwiał wywieranie wpływu na życie bliskich nawet już po śmierci testatora. W artykule przedstawiono kilka przykładów takiego oddziaływania oraz wyodrębniło trzy jego podstawy. Po pierwsze, funkcjonowanie testamentu jako daru zobowiązującego obdarowanego do jego odwzajemnienia. Po drugie, praktyka umieszczania w treści tych aktów bezpośrednich dyspozycji uzależniających przekazanie legatów od postępowania obdarowywanych osób. Po trzecie, odwołalność tych aktów w ciągu życia testatorów.

Atrakcyjność tych instrumentów prawnych wynikała z tego, że wobec niepewnego losu i grozy śmierci dawały poczucie sprawczości. Za ich pomocą można było zabiegać nie tylko o los swego ciała i duszy po śmierci, ale także aktywnie wpływać na relacje z bliskimi i troszczyć się o ich byt. Testament pozwalał na uzyskanie kontroli tam, gdzie bez niego było miejsce tylko na niepewność, bierność i niemoc. Zarówno w ciągu życia, jak i na łożu śmierci, w tym kluczowym momencie, gdy — zgodnie z tradycją i prawem zwyczajowym — rola jednostki ulegała radykalnemu ograniczeniu, a człowiek stawał się pasywnym obserwatorem, pozbawionym wpływu na dobra swoje i swoich najbliższych, testament przywracał poczucie kontroli i nadziei. Bez uwzględnienia tych czynników oraz konsekwencji społecznych i psychologicznych z nimi związanych, niemożliwe jest zrozumienie popularności aktów ostatniej woli w rzeczywistości późnośredniowiecznego miasta.

Adres Autora:

dr Jakub Wyszmułek

Instytut Studiów Politycznych PAN

ul. Polna 18/20

00-625 Warszawa

[jakub\\_wyszmułek@yahoo.com](mailto:jakub_wyszmułek@yahoo.com)

<https://orcid.org/0000-0002-7283-4130>

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], AMK [Akta miasta Krakowa], sygn. 6.

ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], AMK [Akta miasta Krakowa], sygn. 8.

ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], AMK [Akta miasta Krakowa], sygn. 427.

ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], AMK [Akta miasta Krakowa], sygn. 772.

### Źródła i opracowania publikowane

Bardach Juliusz, Leśnodorski Bogusław, Pietrzak Michał. 2000. *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa.

Baur Paul. 1989. *Testament und Bürgerschaft, Alltagsleben und Sachkultur im spätmittelalterlichen Konstanz*. Sigmaringen.

Berman Harold J. 1995. *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, Warszawa.

Bobowski Bogdan. 2009. *Testament w średniowiecznym prawie polskim*, „Zeszyty Historyczne”, t. 10, nr 10, s. 83–90.

Bobowski Bogdan. 2011. *Kultura materialna mieszczan Świdnicy i rycerstwa Weichbildu świdnickiego w świetle testamentów (od I połowy XIV do końca I ćwierci XVII wieku)*, Zielona Góra.

Bourdieu Pierre. 2008. *Zmysł praktyczny*, Kraków.

- Bukowska Krystyna. 1967. *Orzecznictwo krakowskich sądów wyższych w sporach o nieruchomości miejskie (XVI–XVIII w.)*, Warszawa.
- Burszta Józef. 2005. *Spoleczeństwo daru i dar w społeczeństwie*, [w:] *Do, ut des — dar, pochówek, tradycja*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań, s. 17–24.
- Codex. 1803. *Codex authenticus iuris tavernicalis*, red. M.G. Kovachich, Buda.
- Dahl Robert A. 1957. *The Concept of Power*, „Behavioral Science”, t. 2/3, s. 201–215.
- Dąbkowski Przemysław. 1911. *Prawo prywatne polskie*, Lwów.
- Ehrhardt Rafael. 2001. „Familie und Memoria in der Stadt. Eine Fallstudie zu Lübeck im Spätmittelalter”, maszynopis pracy doktorskiej, Georg-August-Universität, Göttingen.
- Epstein Steven. 1984. *Wills and Wealth in Medieval Genoa, 1150–1250*, London.
- Geertz Clifford. 1996. *Off Echoes: Some Comments on Anthropology and Law*, „Political and Legal Anthropology Review”, t. 19, nr 2, s. 33–37.
- Goody Jack. 2006. *Logika pisma a organizacja społeczeństwa*, tłum. G. Godlewski, Warszawa.
- Groicki Bartłomiej. 1953. *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, Warszawa.
- Groicki Bartłomiej. 1954. *Tytuły prawa majdeburskiego*, Warszawa.
- Grzelak-Miłoś Iwona. 2011. „Mieszczanstwo poznańskie w świetle *Libri testamentorum*”, maszynopis pracy doktorskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Helmholz Richard H. 2018. *Deathbed Strife and the Law of Wills in Medieval and Early Modern England*, [w:] *Planning for Death: Wills and Death-Related Property Arrangements in Europe, 1200–1600*, red. M. Korpiola, A. Lahtinen, Leiden.
- Jišová Kateřina. 2007. *Testamenty pražských měšťanů v pozdním středověku. Religiozita, sociální rozvrstvení, majetkové a rodinné poměry novoměstských měšťanů (1421–1533)*, [w:] *Pierwsze polsko-czeskie forum młodych mediewistów. Materiały z konferencji naukowej, Gniezno 27–29 września 2005 r.*, red. J. Dobosz, Poznań, s. 295–309.
- Kamińska Krystyna. 1974. *Summa Rajmunda Partenopejczyka jako zabytek średniowiecznego prawa polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 26, nr 1, s. 147–157.
- Klosterberg Brigitte. 1995. *Zur Ehre Gottes und zum Wohl der Familie — Kölner Testamente von Laien und Kleriken im Spätmittelalter*, Köln.
- Kodeks. 1877. *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, wyd. I. Zakrzewski, Poznań.
- Kodeks. 1879. *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków.
- Kodeks. 1882a. *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków.
- Kodeks. 1882b. *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, t. 3, wyd. F. Piekosiński, Kraków.
- Koranyi Karol. 1930. *Podstawy średniowiecznego prawa spadkowego*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, t. 9, nr 2, s. 165–520.
- Księgi. 1904. *Księgi ławnicze krakowskie 1365–1376 i 1390–1397. Acta scabinalia Cracoviensia 1365–1376 et 1390–1397*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków.
- Kubicki Rafał. 2010. *Kultura materialna w testamentach elbląskich z XV–początku XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LVIII, nr 2, s. 197–210.
- Liber. 1949. *Liber Fundationis claustrae Sancte Marie Virginis in Henrichow. Księga henrykowska*, red. R. Grodecki, Poznań.
- Łaski Jan. 1506. *Commune Incliti Poloniae regni privilegium constitutionum et indultuum publicitus decretorum approbatorumque*, Kraków.
- Łosowska Anna. 2007. *Kolekcja 'Liber legum' i jej miejsce w kulturze umysłowej późnośredniowiecznego Przemysła*, Warszawa–Przemysł.
- Majorossy Judit. 1997. „Church in Town: Urban Religious Life in Late Medieval Pressburg in the Mirror of Last Wills”, maszynopis pracy doktorskiej, Central European University, Budapeszt.
- Marquardt Ute. 2001. *Gorlitzer Testamente des 16. Jahrhunderts als Quelle sozialgeschichtlicher Untersuchungen*, „Neues Lausitzisches Magazin”, t. 123, nr 4, s. 35–55.
- Mauss Marcel. 2000. *Szkic o darze. Forma i podstawa wymiany w społecznościach archaicznych*, [w:] *Socjologia i antropologia*, tłum. K. Pomian, Warszawa, s. 107–167.
- Mecherzyński Karol. 1845. *O magistratach miast polskich a w szczególności miasta Krakowa*, Kraków.

- Mikuła Maciej. 2014. *Statuty prawa spadkowego w miastach polskich prawa magdeburgskiego (do końca XVI wieku)*, „Z Dziejów Prawa”, t. 7, s. 33–63.
- Mikuła Maciej. 2018. *Familiäre Vermögensrechte Kontra Veräußerungsfreiheit Vor Dem Hintergrund Der Ältesten Stadtbücher von Krakau und Görlitz (Aufzeichnungen aus den Jahren 1300–1343)*, „Krakowskie studia z historii państwa i prawa”, t. 11, s. 449–468.
- Mikuła Maciej. 2019. *Prawo miejskie magdeburgskie (Ius municipale Magdeburgense) w Polsce XIV–pocz. XVI w. Studium o ewolucji i adaptacji prawa*, Kraków.
- Mikuła Maciej. 2020. *Tradycje prawne w regulacjach testamentowych w miastach Królestwa Polskiego XIV–XVI wieku: prawo sasko-magdeburgskie, prawo kanoniczne i rzymskie oraz prawodawstwo lokalne*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXVIII, nr 2, s. 131–158.
- Mitkowski Józef. 1948. *Jan Ederer*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Kraków, s. 201–202.
- Moslerß-Cristoph Susanne. 1998. „Die materielle kultur in den Lüneburger Testamenten 1323 bis 1500”, maszynopis pracy doktorskiej, Georg-August-Universität, Göttingen.
- Możejko Beata. 2010. *Rozrachunek z życiem doczesnym. Gdańskie testamenty mieszczańskie z XV i początku XVI wieku*, Gdańsk.
- Mrozowski Krzysztof. 2010. *Religijność mieszczan późnośredniowiecznej Warszawy w świetle najstarszych zachowanych testamentów*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LVIII, nr 2, s. 191–196.
- NKiRMK. 1878. *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków.
- Oexle Otto G. 2000. *Spółeczeństwo średniowiecza. Mentalność — grupy społeczne — formy życia*, Toruń.
- Oliński Piotr. 2008. *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń.
- Piotrowicz Józef. 1988. *Żupy krakowskie w pierwszych wiekach rozwoju, od połowy XIII do połowy XVI wieku*, [w:] *Dzieje żup krakowskich*, red. A. Jodłowski i in., Wieliczka, s. 120–124.
- Piwowarczyk Elżbieta. 2010. *Legaty testamentowe ad pias causas w XV-wiecznym Krakowie*, Kraków.
- Prawa. 1885. *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków.
- Prawo. 1985. *Prawo starochełmińskie 1585 (1394)*, red. W. Maisel, Z. Zdrójkowski, tłum. A. Bzdęga, A. Gaca, Toruń.
- Riethmüller Marianne. 1994. *To troste miner sele, Aspekte spätmittelalterlicher Frömmigkeit im Spiegel Hamburger Testamente (1310–1400)*, Hamburg.
- Rosen Lawrence. 2006. *Law as Culture. An Invitation*, Princeton.
- Rossiaud Jacques. 1996. *Mieszczanin i życie w mieście*, [w:] *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, Warszawa–Gdańsk, s. 179–227.
- Rymaszewski Zygmunt. 1970a. *Miejskość czy wiejskość prawa niemieckiego w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, t. 69, 65–87.
- Rymaszewski Zygmunt. 1970b. *Prawo bliższości krewnych w polskim prawie ziemskim do końca XV wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Rymaszewski Zygmunt. 1975. *Łacińskie teksty Landrechtu Zwierciadła Saskiego w Polsce: versio Vratislaviensis, versio Sandomiriensis, Łaski*, Studia nad Historią Państwa i Prawa, II, 15, Wrocław.
- Schulz Gabriele. 1976. *Testamente des späten Mittelalters aus dem Mittelrheingebiet. Eine Untersuchung in rechts- und kulturgeschichtlicher Hinsicht*, Mainz.
- Scott John. 2006. *Władza*, przeł. S. Królak, Warszawa.
- Sheehan Michael M. 1963. *The Will in Medieval England. From the Conversion of the Anglo-Saxons to the End of the Thirteenth Century*, Toronto.
- Sowina Urszula. 1991. *Najstarsze sieradzkie testamenty mieszczańskie z początku XVI w. Analiza Źródłoznawcza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXIX, nr 1, s. 3–25.
- Sowina Urszula. 2002. *Wdowy i sieroty w świetle prawa w miastach Korony w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce, cz. 1: Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa, s. 15–27.

- Sowina Urszula. 2006. *Testamenty mieszczan krakowskich o przekazywaniu majątku w późnym średniowieczu i we wczesnej nowożytności*, [w:] *Sociální svěť středověkého města*, red. M. Nodl, Praha, s. 173–183.
- Sowina Urszula. 2010. *Testamenty krakowskie z przelomu średniowiecza i nowożytności wobec zasad dziedziczenia według prawa magdeburckiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LVIII, nr 2, s. 185–190.
- Starzyński Marcin. 2010. *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków.
- Szende Katalin. 2001. *Testaments and Testimonies. Orality and Literacy in Composing Last Wills in Late Medieval Hungary*, [w:] *Oral History of the Middle Ages. The Spoken Word in Context*, red. G. Jaritz, M. Richter, Budapest.
- Testamenty 2010. *Testamenty mieszczan warszawskich od XV do końca XVII wieku. Katalog*, red. A. Bartoszewicz, A. Karpiński, K. Warda, Warszawa.
- Turner John C. 2005. *Explaining the nature of power: A three-process theory*, „European Journal of Social Psychology”, t. 35, s. 1–22.
- Vetulani Adam. 1962. *Fragment Summy Rajmunda w rękopisie warszawskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 14, nr 2, s. 165–172.
- Vetulani Adam. 1976. *Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*, Wrocław.
- Wiszniewski Michał. 1843. *Historia literatury polskiej*, t. 5, Kraków.
- Włodarski Maciej. 1987. *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI w.*, Kraków.
- Wojciszke Bogdan. 2011. *Psychologia władzy*, „Nauka”, t. 2, s. 51–69.
- Wysmulek Jakub. 2008. *Pszczyna i jej społeczeństwo w późnym średniowieczu, 1466–1517*, Warszawa.
- Wysmulek Jakub. 2011. *Family from a Perspective of Dying — Evaluating Power of Testaments*, [w:] *Law and Private Life in Middle Ages*, red. P. Andersen, M. Münster-Swendsen, H. Vogt, Copenhagen, s. 219–229.
- Wysmulek Jakub. 2011. *Wills as Testimony of Marriage Contracts in Late Medieval Krakow*, [w:] *Law and Marriage in Medieval and Early Modern Times, Proceedings of the Eight Carlsberg Academy Conference on Medieval Legal History 2011*, red. P. Andersen, K. Salonen, H. Moller Sigh, H. Vogt, Copenhagen, s. 181–190.
- Wysmulek Jakub. 2015. *Testamenty mieszczan krakowskich (XIV–XV w.)*, Warszawa.
- Wysmulek Jakub. 2018. *Last Wills as Tool of Power: Development of Testamentary Practice in Krakow during Late Middle Ages*, [w:] *Planning for Death: Wills and Death-Related Property Arrangements in Europe, 1200–1600*, red. M. Korpiola, A. Lahtinen, Leiden, s. 213–238.
- Wysmulek Jakub. 2021. *History of Wills, Testators and their Families in Late Medieval Krakow. Tools of Power*, Leiden.

### Last wills as instruments of power.

#### Conclusions from an analysis of late-mediaeval Cracow last wills

The article addresses the issue of late-mediaeval burgher last wills as instruments of power and of the impact they had on social and economic relationships in the mediaeval town.

The introduction presents the concept of power as an ability to control other people's actions or to dispense certain resources according to one's own wish. Then, the adopted research perspective on the relationship between law and culture is introduced, with a focus on the changeability and adaptations of the law to social conditions and the needs of its users, despite the apparent constancy of written codes.

Three manifestations of power related to last wills have been identified: 1) economic power — extending control over property; 2) social power — influencing the life of others, both during one's lifetime and after; 3) political power — a rivalry between people and institutions

over controlling the drawing-up, authenticating and executing last wills. The article deals with the first and the second aspect of power.

The analysis suggests that last wills contributed to strengthening individuals' control over their property. The protection of last wills extended by the Church and magnates, as well as the interests of representatives of urban elites resulted in undermining the traditional system of inheritance based on the so-called right of expectation of relatives. Further results were the actual elimination of the division of marital property and a considerable extension of the right to dispose of one's property according to one's will.

Last wills were also used to shape and control relationships between testators and future heirs, enabling testators to influence their relatives' lives. The article presents several examples of such influence in three major spheres: a bequest as a gift obliging the receiver to reciprocate it; dispositions making legacies dependent on the beneficiary's deeds; testators' right to revoke bequests until their death.

Translated by  
*Izabela Szymańska*